BIULETYN *informacyjny*

2 PAŹDIERNIK TYGODNIK 1941 R.

ZIMA

Nadchodząca zima zapowiada się bardzo ciężko dla całego kraju, a szczególnie dla Warszawy.

Żywności będzie mniej niż w latach 1939 i 1940. Składają się na to następujące przyczyny: a — kontyngenty ściągane ze wsi — są tego roku większe niż poprzedniego, b — dostawy do miast zbóż chlebowych, tłuszczów, mięsa i t. p. mogą być obecnie przeprowadzane wyłącznie tylko na drodze nielegalnej, c — administracja niemiecka poczyniła znaczne postępy w opanowywaniu nielegalnego ruchu żywności (gęsta sieć policyjna, ostrzejsze i powszechniejsze rekwizycje). Ostre tępienie nielegalnego handlu żywnością powoduje to, że wieś z konieczności będzie musiała zwiększyć dobrowolne dostawy do firm, zajmujących się skupem produktów dla Rzeszy i intendentury wojsk niemieckich. Takie firmy istnieją dziś już w każdym miasteczku. Właśnie dla ułatwienia im zadań tępi się handel „paskarski".

Jak lekceważone są potrzeby ludności polskiej — dowodzi zarządzenie, ograniczające tegoroczne dostawy ziemniaków dla Warszawy — wyłącznie do terenu „dystryktu" warszawskiego! Na skutek tego kartkowe przydziały jesienne planowane są zaledwie po 40 kg na osobę.

Opał — to druga czarna chmura wisząca nad życiem miast. O przydziałach kartkowych węgla i drzewa — nic nie słychać. Wolny handel węglem — to handel wyłącznie nielegalny, to znaczy bardzo słaby ilościowo i o takich cenach, że na zakupy mogą sobie pozwolić tylko najbogatsi. Tegoroczne zapasy opału w domach warszawskich są wszędzie niższe niż w roku poprzednim. To samo w innych miastach polskich.

Jednym z głównych następstw braku opału — będzie ogromny wzrost brudu już od pierwszych zimnych dni. Ludzie będą zmuszeni sypiać w ubraniach, kąpiele zanikną. Wymarzone warunki dla chorób zakaźnych z tyfusem plamistym na czele.

Głód, marznięcie, tyfus plamisty — oto groźne widma, które rozpanoszą się w kraju wraz ze zbliżającą się zimą.

Musimy zawczasu przygotować się na spotkanie nadchodzących miesięcy dużych cierpień.

W życiu prywatym — to przygotowanie polegać będzie na robieniu jaknajwiększych zapasów tych produktów spożywczych, które jeszcze

obecnie nabyć można, kosztem skupienia wszelkich możliwych środków pieniężnych. Na drugim miejscu — będzie przygotowanie się do utrzymania czystości osobistej i mieszkań za wszelką cenę. Wreszcie sprawą ogromnej doniosłości jest to, aby w rodzinach znalazła się największa ilość dzielnych kobiet i mężczyzn, którzy swą równowagą psychiczną i propagowaniem utrzymania się w „formie" — wpływać będą na otoczenie.

W życiu społecznym — podstawowym nakazem musi być pomoc sąsiedzka. Każda jako-tako trzymająca się rodzina musi się poczuwać do obowiązku opieki nad którymś ze swych krewnych, lub przyjaciół, sąsiadów — z którymi życie obeszło się bardziej bezlitośnie (np. rodziny więzionych, rodziny obarczone licznym potomstwem).

Do okresu mrozów — jest jeszcze trochę czasu. Akurat tyle, aby można było tam gdzie się tylko da ukończyć „mobilizację" przeciwko nadchodzącym bezlistosnym wrogom: głodowi, zimnu i tyfusowi.

ZAGRANICA

Działania wojenne. Po dwóch tygodniach walk — „bitwa kijowska" została zakończona. Dowództwo Niemieckie nazywa ją „największą bitwą w dziejach świata" i podaje olbrzymie cyfry jeńców i łupów. Jak było w istocie — dowiemy się dopiero po wojnie. Narazie stwierdzić trzeba — że bitwa ta zakończyła się istotnie zwycięstwem niemieckim i oddała w ręce niemieckie kraj wielkości Prus Wschodnich. Od 26.IX trwa tu przegrupowanie wojsk niemieckich do działań na Charków i Zagłębie Donieckie.

Drugi odcinek tej nowej „ofensywy ukraińskiej" — mianowicie odcinek południowy — po świetnym przebiciu się klina niemieckiego z nad Chersonia do Morza Azowskiego w dniach 14-16.IX — prawie znieruchomiał utknąwszy przed Mariupolem i w ciągu dwóch tygodni nie wykazuje prężności. Krym jest odcięty — to prawda — ale uciążliwe i ciężkie natarcia niemieckie na międzymorze Perykopu — nie dały dotąd wyników; nie pomogły silne oddziały strzelców spadochronowych rzucone na tyły sowieckich obrońców Perykopu.

Bezruch niemiecki na Ukrainie obserwowany w tygodniu sprawozdawczym w żadnym razie nie może być tłomaczony jako opanowanie położenia przez Rosjan. W krótkim czasie należy się spodziewać dalszego ruchu Niemców.

Sensacyjne i bezsporne powodzenie odniosły wojska sowieckie na wyspie Ozylii (Bałtyk). Jak wiadomo, w zeszłym tygodniu na wyspie tej po raz trzeci wysadzili Niemcy desant — tym razem wyprawa udała się i oddziały niemieckie zajęły część wyspy wraz z jej głównym miastem. Rosjanie jednak nie dali za wygraną — i po pięciu dniach ciężkich walk — desant niemiecki został całkowicie zlikwidowany.

Na froncie północnym i środkowym — codzienne deszcze, zimna i błota. W Moskwie spadł pierwszy krótki śnieg. W tych warunkach walki okopowe toczą się naogół leniwie. Najciekawsze są lokalne zmiany na dwóch odcinkach. Mianowicie pod Leningradem udało się

oddziałom niemieckim zająć Peterhof i dojść do rzeczki Striełki, to znaczy stanąć o 10 km od skrajnych domów zachodniego przedmieścia Leningradu. Natomiast Rosjanie oczyścili znaczną część Wyżyny Wałdajskiej od przednich straży niemieckich, odsuwając te straże daleko na zachód od Bołogoje. Walki toczą się tu w rejonie Starej Russy.

Jeśli chodzi o działania ze strony brytyjskiej — to tydzień miniony zaznaczył się silnymi nalotami na pobrzeża Sycylii, oraz stosunkowo słabą działalnością lotniczą nad Rzeszą. Na morzach — działalność niemiecka przeciw flocie handlowej brytyjskiej utrzymuje się na słabym poziomie sierpniowym. Niszczenie tonażu włoskiego przez wojenne siły brytyjskie na Morzu Śródziemnym — silne.

C z e s k i e s a b o t a ż e. W poprzednim numerze pisaliśmy o mnożących się w Europie okupowanej aktach sabotażowych, których największe nasilenie widzieliśmy w Norwegii, Francji, oraz już prawie powstańczej Jugosławii. Ubiegły tydzień przyniósł dalsze sensacyjne wiadomości, tym razem z Czech. Propaganda zwolnionego tempa pracy w zakładach pracujących dla Niemiec uzewnętrzniona znakiem żółwia, odniosła ten skutek, że produkcja przemysłowa spadła w lipcu o 30 proc. a w sierpniu o 40 proc. Fabryka "Praga-Autos" daje obecnie o 40 czołgów mniej miesięcznie niż poprzednio. W pewnych warsztatach lotniczych wyprodukowany nowy typ samolotu, na skutek wadliwych wykonań technicznych i monterskich, okazał się wogóle nie nadającym się typem. Nadto w Czechach i na Morawach rozpoczęły się mnożyć katastrofy kolejowe transportów wojskowych i to na ważniejszych liniach.

Usiłowania niemieckie zdążające do opanowania sytuacji poszły tak daleko, że Protektor von Neurath został odwołany, a na jego miejsce Protektorem Czech mianowano 26.IX zastępcę Himmlera, Heidricha. Tak więc na miejsce światłego Niemca jakim był von Neurath, objął w Pradze rządy czołowy gestapowiec. Został on specjalnie ściągnięty z Norwegii, gdzie ostatnim jego czynem było rozstrzelanie przywódców robotniczych Handstona i Vixtroma. Krwawe represje, których się wobec tego należy w Czechach spodziewać nie odstraszą tamtejszych działaczy niepodległościowych, ale przyjazd Heidricha jest niewątpliwie poważnym znakiem ostrzegawczym dla tych wszystkich Czechów, którzy chcieli współpracować z Niemcami. Pierwszym posunięciem „g e s t a p o w s k i e g o p r o t e k t o r a" było aresztowanie czeskiego gen. Eliasza, pełniącego funkcje premiera protektoratu, oraz ogłoszenie stanu oblężenia w sześciu prowincjach.

Z m i a n a u s t a w y o n e u t r a l n o ś c i. Ostatnie fakty w polityce amer. wskazują na to, że ustawa o neutralności St. Zjedn. ulegnie zmianie. W tym duchu wypowiedzieli się w prasie niektórzy ministrowie, mówił o tym sam Roosevelt na konferencji z dziennikarzami. Ostatnio jeden z senatorów wniósł projekt zmiany pod obrady. Jeśli zmiana ustawy zostanie uchwalona to: 1, amerykańskie statki handlowe zostaną uzbrojone, 2. będą one mogły dowozić towary i broń do portów brytyjskich nawet w strefie wojennej leżących.

Sprawy polskie. — Z okazji drugiej rocznicy upadku Warszawy prezydent Raczkiewicz przemówił w radio Londyńskim.

— 24.IX odbyło się w Londynie posiedzenie Rady Państw Sprzymierzonych przy udziale 16 państw. Na konferencji tej Polska i Czechosłowacja złożyły wspólną deklarację. Nadto delegat Polski, p. E. Raczyński, kierownik Ministerstwa Spraw Zagr., przemawiając, oświadczył: „Rząd Polski, przekonany o poczuciu sprawiedliwości państw sprzymierzonych, wierzy, że Polska z tej wojny nie może wyjść ze zmniejszonymi granicami. Przyszłe granice muszą Polsce dać szerokie oparcie o morze. Pozatem musi ona uzyskać dostęp do dóbr, umożliwiający jej dobrobyt ekonomiczny w stosunku do ilości jej mieszkańców". Powyższe zdanie należy rozumieć jako pierwsze oficjalne zgłoszenie przez Polskę pretensji do Prus Wschodnich i pozostającej przy Rzeszy części Górnego Śląska.

Różne. — Do dnia dzisiejszego w Anglii niema kartkowego rozdziału chleba. Chleb w każdej ilości i we wszystkich gatunkach jest sprzedawany bez ograniczeń.

— Około 18.000 robotników Irlandczyków przybyło w ostatnim roku na roboty z Irlandii do Anglii.

— We Włoszech zakazano sprzedaży ubrań i towarów włókienniczych cudzoziemcom (czytaj — „Niemcom"). Na ostatniej radzie ministrów Mussolini oświadczył, że zbiory tegoroczne nie dopisały. Dzienna porcja chleba przydziałowego wynosić będzie 200 gr.

— „Das Reich" z ostatniej niedzieli podaje wiadomość o spadku w Rzeszy żywych urodzin. Zmniejszyła się również ilość zawieranych małżeństw. Ten sam „Das Reich" przynosi zarządzenie, że narzeczonym żołnierzy frontowych przysługuje — w razie śmierci narzeczonego — prawo do jego nazwiska i tytułu „pani". Jasnym jest, że zarządzenie to ma na celu zachętę do życia małżeńskiego bez związku ślubnego, celem podniesienia ilości urodzin.

— Korespondent „Nowego Słowa" (28.IX) pisze ze stolicy Białorusi Sowieckiej, Mińska: „Polacy szeroką falą przenikają z GGubernii do Białorusi, usiłując lokować się na stanowiskach administracyjnych. Są tu oddziały milicji złożone wyłącznie z Polaków. Nie śpią również i księża. Duchowieństwo katolickie prowadzi wściekłą agitację za tem, aby Polacy otrzymali możność włączenia się do nowej administracji. Kościoły przepełnione."

— W walce z partyzantami jugosłowiańskimi lotnictwo niemieckie zniszczyło miejscowość Urzyce. Według źródeł włoskich miało zginąć trzystu partyżantów.

— Na prośbę władz chorwackich, rząd niemiecki skierował do Chorwacji dla pomocy przeciw oddziałom partyzanckim — dwa bataliony.

— Stany Zjednoczone rozpoczęły prace przygotowawcze do budowy baz lotniczych i łodzi podwodnych na zachodnim wybrzeżu Afryki, a mianowicie w Liberii, Sierra Leone i Bathurst w Gambii Brytyjskiej.

— Pierwsze wielkie trasporty amerykańskie dla Sowietów przybyły już do portów irańskich. Pod kierunkiem inżynierów brytyjskich przeprowadzane są w Iranie olbrzymie prace rozbudowy komunikacji.

5. Kiedy koniec?

W tygodniu minionym — cała prasa niemiecka umieściła prawie jednobrzmiące artykuły, których treścią było zapewnienie, że jeszcze przed nadejściem zimy — „wywalczone zostanie istotne rozstrzygnięcie w wojnie z Sowietami". Czy mamy możność, my — widzowie, zorientowania się w sytuacji na tyle, aby stwierdzić, kiedy „istotne rozstrzygnięcie" nastąpi? Mamy!

Dwa są sposoby wywalczenia w Sowietach „istotnego rozstrzygnięcia": albo rozgromienie zupełne armii sowieckich, albo zajęcie tych części kraju, bez których na dłuższą metę nie do pomyślenia jest skuteczna obrona.

Sposób pierwszy — rozpoznamy po tem, że posuwanie się naprzód wojsk niemieckich będzie miało charakter niemal swobodnego marszu naprzód.

Sposób drugi jest do rozpoznania bardziej skomplikowany i trzeba mu poświęcić więcej uwagi. Jakież to bowiem są te części kraju sowieckiego, bez których dalszy skuteczny opór będzie niemożliwy?

Decydującą rolę w obronie Sowietów odgrywają te obszary, na których: a — mieszka najwięcej ludności, b — są główne wojenne surowce i główny wojenny przemysł, c — znajduje się najbardziej wydajna gleba.

Jeśli chodzi o rozlokowanie dwustomilionowej masy ludności to uderzająca jest w tym względzie nierówność Sowieckiego Imperium. A więc na bezkresnych przestrzeniach Rosji Azjatyckiej — mieszka prawie tyle mieszkańców -- co w Polsce — gdyż około 40 milionów! Reszta — t.j. około 160 milionów mieszka w Rosji Europejskiej. Zresztą pojęcie „Rosji Europejskiej" — też nie jest ścisłe. Należy tu odjąć prawie połowę pustynnego kraju, tj. tereny położone na północ od linii Leningrad-Wołogda-Kirow. Właściwa baza ludnościowa Sowietów mieści się w środkowej i południowo-zachodniej części obszaru europejskiego Sowietów i składa się z dwóch głównych ognisk: 1. Wielkoruskiego (około 80 milionów — od granic Białorusi i Ukrainy — do Uralu) oraz 2. Ukraińskiego (około 40 milionów). Do chwili obecnej Niemcy zajęli obszary obliczane łącznie na około 60 milionów ludności. Jest to ubytek dla Sowietów ciężki, będzie jeszcze cięższy — gdy w ręce niemieckie wpadnie cała Ukraina. Ale o katastrofie w żadnym razie mówić nie można. „Istotne rozstrzygnięcie" na odcinku ludnościowym nastąpi wtedy, gdy wojska niemieckie staną nad brzegami środkowej Wołgi, t.j. zajmą osiemdziesięciomilionowy obszar Wielkorosji.

Drugim decydującym dla obrony Sowietów czynnikiem — są obszary najważniejszych wojennych surowców (żelaza, węgla i t. p.) oraz ciężkiego przemysłu. Ponieważ polityka wojenna i gospodarcza starała się wiązać budowę wielkich zakładów z naturalnym podłożem surowcowym — powstały w rezultacie na terenie sowieckim cztery „zagłębia" surowcowo-przemysłowe: 1. Uralskie, 2. Moskiewskie, 3. Donieckie, 4. Kuźnieckie (nad Bajkałem w Syberii). Ostatnie — jest najmniej wydajne, trzy pierwsze — niemal jednakowe, chociaż na terenie zagłę-

bia donieckiego znajduje się najwięcej wielkich zakładów przem. a zagłębie uralskie — jest najbardziej wydajne w surowcach. Wielkie obszary zajęte do dnia dzisiej, przez Niemców — nie mają żadnego znaczenia przemysłowo-surowcowego. Cenną zdobyczą była jedynie ta niewielka część zagłębia donieckiego — którą dotąd okupowano. Dopiero okupacja Zagłębia Donieckiego — będzie dla Sowietów ciosem dotkliwym. Dotkliwym — ale w żadnym razie śmiertelnym! „Istotne rozstrzygnięcie" na odcinku surowcowo-przemysłowym wymaga okupacji Zagłębia Moskiewskiego i Uralskiego, t.j. stanięcia armii niemieckiej na stokach Uralu.

Specjalną rolę odgrywa w dzisiejszej wojnie motorów — ropa naftowa. Sowiety są drugim w świecie (po Stanach Zjednoczonych) wytwórcą ropy. Nierównomiernie rozłożenie produkcji powoduje, — że trzy zagłębia kaukazkie (Baku, Groznyj i Majkop) dają łącznie 85 proc. całej sowieckiej ropy. Zagłębie Embasko-Uralskie jest drugim z kolei. Na trzecim miejscu stoi Zagłębie Bajkalskie (Syberja). Gdyby wojska niemieckie odcięły Kaukaz od łączności z resztą sowieckiego kraju — byłby to cios ogromnej siły, ale jeszcze nie wykluczający zdolności do obrony. 15 proc. któreby zostały — to jednak 6 milj. ton produkcji rocznej! Natomiast odcięcie Kaukazu oraz stanięcie wojsk niemieckich nad Uralem — to już „istotne rozstrzygnięcie".

Jeśli chodzi o żywność — to główny śpichlerz Sowietów — znajduje się na obszarach środkowej Wołgi; na drugim miejscu stoją ziemie Ukrainy, na trzecim — doskonały choć stosunkowo wąski pas ziem rolnych w środkowo-zachodniej Syberji. „Istotne rozstrzygnięcie" wymagałoby okupacji przez Niemców ziem sowieckich aż do Uralu.

Gdy więc dodamy spostrzeżenia, odnoszące się do spraw ludności, przesmysłu, surowców i żywności — otrzymamy następujący wynik ogólny: stanięcie wojsk niemieckich na Uralu — przesądziłoby losy wojny niemiecko-sowieckiej. Sowiety „zauralskie" — to już żaden poważny przeciwnik, to już kraj o 40 miljonach ludności, niewystarczalny pod względem przemysłu wojennego, ponadto zaś — kraj o niewystarczalnej sieci komunikacyjnej.

Napisaliśmy: „Stanięcie wojsk niemieckich na Uralu przesądziłoby losy wojny". Przesądziłoby w tym sensie, że zmieniłoby całkowicie jej charakter — ale nie przerwałoby wojny. Zmiana polegałaby natem, że wojna przybrałaby charakter wojny kolonjalnej. Wojna taka mogłaby trwać dłuższy czas i mogłaby być prowadzona przez Niemców stosunkowo małemi siłami. Właśnie na tem polegałoby „istotne rozstrzygnięcie" — że Naczelny Wódz Niemiecki, stanąwszy na stokach Uralu, mógłby większość swego lotnictwa, wojsk pancernych, itd. wycofać z teatru wojny sowieckiej na inne fronty.

Dopóki jednak Bolszewicy zachowają w swym ręku rejon środkowej Wołgi i łączność z Kaukazem — o żadnym „istotnym rozstrzygnięciu" mowy być nie może!

Do okresu pełnej zimy mamy jeszcze dwa miesiące. Te dwa miesiące zadecydują, czy front wschodni będzie do przyszłego lata wiązał wszystkie dotychczasowe masy wojsk niemieckich.

KRAJ Ukraińcy — Niemcy. Dopiero teraz zaczyna się wyjaśniać kierunek polityki niemieckiej w stosunku do Ukraińców, zaciemniony wydarzeniami w początkach wojny niemiecko-sowieckiej.

Jak wiadomo, grupa działaczy niepodległościowych ukraińskich na czele z Banderą, bez uprzedniego porozumienia z władzami niemieckimi, przedostała się do Lwowa przed zajęciem miasta przez Niemców, i wywoławszy tam powstanie — opanowała miasto. Bandera niezwłocznie zorganizował we Lwowie rząd ukraiński, który rozpoczął organizację sił zbrojnych, wydawanie zarządzeń, odezw itd. Rząd ten szykował się do witania wojsk niemieckich — jako „gospodarzy terenu". Niestety zamiast Niemców — wtargnęły do Lwowa cofające się od Przemyśla oddziały Bolszewików. Bandera wraz ze swym otoczeniem schronił się do katedry Św. Jura, gdzie, broniąc się dzielnie, doczekał przybycia Niemców.

Władze okupacyjne niemieckie nie przyjęły do wiadomości faktów dokonanych poczynionych przez ambitnego i niezależnego polityka ukraińskiego. Banderę skierowano na „przymusowy pobyt" do jednej miejscowości w Rzeszy, 60 najwybitniejszych polityków ukraińskich z jego otoczenia — umieszczono w Rabce, w areszcie-pensjonacie, skąd dopiero po prawie dwumiesięcznym pobycie zaczęto ludzi tych zwalniać. Powstańcze wojsko ukraińskie — zlikwidowano, powołując na jego miejsce podległe oficerom niemieckim, bezpolityczne oddziały pomocniczej policji ukraińskiej. Po pewnym czasie — całą Małopolskę Wschodnią włączono do GGuberni — przekreślając ostatecznie wszelkie nadzieje niepodległościowców ukraińskich. Najboleśniejszym dla działaczy ukraińskich był fakt powołania przez okupanta do współpracy urzędników, pracowników i robotników Polaków!

Zbytecznym jest pisać, jak to wszystkie zarządzenia odczute zostały przez Ukraińców. Potraktowano je jako trzecią z kolei zdradę niemiecką (I — likwidacja „Karpackiej Ukrainy" przez wcielenie jej do Węgier, 2 — układ niemiecko-sowiecki z sierpnia 1939 r., oddający „Ukrainę Zachodnią" Sowietom). Wezbrały nastroje przeciwniemieckie.

Tak było przed dwoma miesiącami. Obecnie jednak — jak już wspomnieliśmy — zaczyna się ostatecznie wyjaśniać polityka ukraińska Rzeszy, co z kolei powoduje wyjaśnienie się stosunku polityków ukraińskich do Niemiec.

A więc — odrzucając koncepcję wielkiej, niezależnej Ukrainy, złożonej z Ukrainy Naddnieprzańskiej i z Małopolski Wschodniej, i wcielając „Galicję" do Rzeszy Niemieckiej, — nie poszła jednak polityka niemiecka po linii walki z Ukraińcami. Wręcz przeciwnie! Uczyniono wysiłek utrzymania współpracy niemiecko-ukraińskiej na płaszczyźnie autonomii kulturalnej!

Po pewnych wachaniach małopolscy politycy ukraińcy przyjęli ten ofiarowany sobie ochłap (za wyjątkiem Bandery i nielicznego grona jego najbliższych). Obecnie jesteśmy świadkami montowania przez administrację niemiecką i działaczy ukraińskich nowych form współpracy.

A więc wszyscy starostowie — to Niemcy. Burmistrze głównych miast — też Niemcy (dr Polański w tych dniach ustąpił ze stanowiska burmistrza Lwowa, oddając ten urząd Niemcowi Kujathowi). Polityka

gospodarcza — stuprocentowe kierow. niemieckie. Żadnych wzmianek o wojsku ukraiń. Natomiast — odradzają się ukraińskie stowarzyszenia młodzieżowe („Sicz", „Łuchy" itd), buduje się szkoły i prasę ukraińską, powstają na nowo spółdzielnie ukraińskie. Zezwolono na uruchomienie we Lwowie szkół akademickich — wszystkich pod kierownictwem ukraińskim. Aby postawić kropkę nad „i" — gubernator Lasch złożył urzędową i uroczystą wizytę metropolicie Szeptyckiemu, gdzie omawiano „sprawy kulturalne i samopom. dystryktu".

Tak jest w Małopolsce Wschodniej. A jak jest na Wołyniu? Tak samo! Różnica polega na odmiennym szyldzie — treść polityczna niczem nie różni się od obrazu widzianego w „dystrykcie Galicji".

A więc tworzy się z Wołynia jakąś odrębną jednostkę administracyjną, do której włączono południową część Polesia oraz część wołynia bolszewickiego. Kraj cały podzielony został na starostwa, na których czele wszędzie stoją Niemcy. Również i na czele większych miast i wszelkich ważniejszych placówek — Niemcy. Natomiast Ukraińcy zajmują stanowiska drugoplanowe w administracji oraz mają sobie oddane w swobodne posiadanie — życie kulturalne i religijne. Aby na „spokojny Wołyń" nie przenikały niespokojno, niepodległościowe głosy z Małopolski Wschodniej — ostry i gęsty kordon graniczny pilnuje odcięcia obu prowincyj.

Ukraińskim przedstawicielem „nowego kursu politycznego" na Wołyniu — jest Iwan Skrypnyk, były poseł na Sejm Polski. W Łucku powołana została przez Skrypnyka Ukraińska Rada Przyboczna, złożona ze znanych — wołyńskich polityków działaczy społecznych. W miastach Wołyńskich wychodzą dość liczne tygodniki ukraińskie. Powstało ukraińskie Kuratorium Szkolne.

O niepodległej Ukrainie — ani słowa! Ani w prasie ukraińskiej, ani w prasie niemieckiej. Natomiast w powietrzu krąży już zjawa jakiejś nowej Generalnej Guberni lub Generalnego Komisariatu, złożonego z szeregu guberni ukraińskich aż gdzieś po Don. Dla tych nowych guberni — urządzenie Wołynia jest szybko przeprowadzanym działaniem doświadczalnym. Bardzo charakterystyczne jest powołanie w Berlinie nowego Ministerstwa dla Spraw Wschodu, którego dotychczas głównym pupilem jest... Wołyń.

Jak Niemcy zamierzają traktować samodzielność kulturalną Ukraińców w tym nowym tworze kolonjalnym, dowodzą dwa wołyńskie fakty:. 1 Część ulic rówieńskich otrzymała nazwy niemieckie, 2. Na zorganizowanych w Łucku kursach nauczycielskich — języki ukraiński i niemiecki są traktowane „równorzędnie".

O k ó l n i k. Podajemy tłomaczenie okólnika, wydanego przez gauleitera śląskiego Brachta w dniu 24 czerwca br.

„Kilkakrotnie doniesiono mi, że członkowie niemieckiej partii nar. soc., urzędnicy w mundurach, brali udział w nabożeństwach, odprawianych przez polskich proboszczów w polskich kościołach".

„Nie zamierzam dłużej tolerować bezkarnie zachowania tak niesłychanego i nieodpowiedniego dla Niemca. Zarządzam: Niemec biorący udział w polskim katolickim nabożeństwie wykracza przeciw swoistym prawom narodu niemieckiego i w razie powtórzenia się tego wy-

kroczenia — wyklucza się sam ze wspólnoty narodu niemieckiego. Przy pierwszym wykroczeniu zostanie na miesiąc przekazany do obozu koncentracyjnego, a to celem zapewnienia mu wychowania. Przy drugim wykroczeniu zostanie oddany do obozu koncentracyjnego na czas nieograniczony".

„Niedopuszczalne jest, aby księża polscy wykonywali duszpasterstwo nad obywatelami państwa niemieckiego i wpisanymi na listę narodu niemieckiego. Tak samo, odwrotnie, księżom niemieckim nie wolno obsługiwać, jako duszpasterzom, Polaków. Urzędy państwowe winny wydać odpowiednie rozporządzenie i przepisy wykonawcze".

Różne. — W ghetto łódzkim otrzymano partię ubrań i obuwia ściągniętych z poległych — do oczyszczenia.

— W Kutnie zarządzono plakatami roboty przymusowe dla wszystkich Polaków. Przy najbliższych kartach żywnościowych — karty te wydawane będą tylko tym, którzy przedłożą świadectwo udziału w robotach przymusowych.

— Do publicznych szkół miejskich we Lwowie zapisało się 15.000 dzieci polskich i 6,000 ukraińskich.

— Maniactwo niemieckie projektuje stworzenie we Lwowie czterech odrębnych narodowo dzielnic: polskiej, ukraińskiej, żydowskiej i niemieckiej.

— Z Oświęcima napływają liczne depesze o zgonach więźniów.

WARSZAWA

Wyjątkowe łajdactwo. Na ulicach Warszawy coraz częściej spotyka się rozmawiających czystą polszczyzną żołnierzy niemieckich w mundurach piechoty, lotnictwa itp. Stwierdzamy, że są to Polacy z różnych okolic t.zw. GGubernii — przymusowo posłani do różnych robót pomocniczych w ramach wojsk niemieckich. Liczba tak pobranych Polaków sięga już tysięcy. Potworne to łajdactwo jest jedną więcej zbrodnią, popełnioną przez wroga w stosunku da naszego narodu.

Wiadomości z tygodnia. — Na specjalnie zwołanych przez władze okupacyjne zebraniach lekarzy polskich i żydowskich — omawiano groźbę rozwoju chorób zakaźnych, głównie tyfusu plamistego i gruźlicy. W ciągu ostatniego tygodnia stwierdzono wśród polskiej ludności stolicy okało 900 wypadków tyfusu plamistego.

— Policja niemiecka przeprowadza dorywcze rewizje w tramwajach. Rewidowane są torebki kobiet, kieszenie męczyzn itd.

— Podniesienie dziennej racji chleba ze 150 na 200 gr. jest przez ludność stolicy traktowane jako dziecinny plaster na ranę głodu.

— Donoszą z ghetta: epidemia tyfusu trwa. Ilość wypadków wzrasta. Wszelka działalność zapobiegawcza w warunkach panujących w ghetcie — jest nieistotna. Największe ogniska choroby stanowią wysiedleni z prowincyj żydzi, skupiani na specjalnych „punktach", w chaniebnych warunkach sanitarnych. W przepełnionym szpitalu (po dwóch chorych na łóżku) — panuje czerwonka. Katastrofa głodu zbiera wciąż nowe ofiary. Dla przykładu podajemy kamienicę czynszową przy ul. Lubeckiego 12, gdzie w ciągu 9 dni zmarło z głodu 11 osób na ogólną liczbę 350 mieszkańców.

OSTATNIE WIADOMOŚCI

(rano 1.X)

1. Już sześć dni minęło od czasu zakończenia „bitwy kijowskiej" — a ofensywa niemiecka na Ukrainie pozostaje w bezruchu. Sądzić należy, że zaszły okoliczności, zmuszające dowództwo niemieckie do poczynienia poważniejszych przegrupowań przed podjęciem dalszych działań.

Na froncie północnym i środkowym - - z powodu deszczów jesiennych — zaznacza się znaczne zmniejszenie udziału w bojach oddziałów pancernych. Walki coraz bardziej nabierają charakteru pozycyjnego.

2. Trzeciego dnia po objęciu urzędowania przez nowego Protektora Czech — gestapowca Heidricha — rozstrzelano 25 osób.

3. W Cetynli, stolicy powstańczej Czarnogory, odbyła się odprawa dowódców oddziałów partyzanckich.

4. Gen. Anders oświadczył, że jedna dywizja polska jest już uformowana. Druga jest w stanie organizacji, a trzecia będzie niebawem utworzona. Utworzono już podchorążówkę i ośrodki szkol. broni panc.

5. Churchill przemawiał 30.X w Izbie Gmin. M.in oświadczył, że straty tonażu brytyjskiego i sprzymierzonego w ciągu lipca, sierpnia i września były o dwie trzecie mniejsze niż w trzech poprzednich miesiącach. Zapasy żywności są obecnie na Wyspach większe niż we wrześniu 1939 r., tak że liczyć się należy ze zwiększeniem przydziałów kartkowych. W powietrzu Rzesza odczuwa już poważne braki, we wszystkich innych dziedzinach inicjatywa jest jednak narazie w dalszym ciągu w jej rękach. Z wiosną należy się spodziewać rozgorzenia najcięższych walk na froncie wschodnim. Do tego czasu Anglia i Ameryka uczynią wszystko co leży w ich mocy, aby zaopatrzyć Sowiety w potrzebne im rodzaje sprzętu, broni i surowców.

— — — — — — — — — — — — — — — — —

Kwitujemy odbiór: (w zł.) Z.D. 300, Nik 20, Dyrektor 15, Amor 10, „Zet" 10, Marenda 10, „Felicja" 5, Czarny 5, Pionier park 10, Czas 5, Ewa 3, Zamiast kwiatów Hani 40, E.C. 10, Kotuś 20, Ale! ale! 40, Jotes 2, Heriot 5, Zdz 5, Lo 2, Ania II 2, Toff 3, „4" 5, Czerniec 17, Jul 10, Smoleńsk 15, Ale-ale 30, Jaskółka 2, Kwiaty 20, Wicher 10, Ram 6, Ada 10, Ewa 50, Wacio 50, K. J. 2, J.W.M. 5, Z.R. 5, Barczysty 400, Wik 30, G. W. 20, P. Ż. 5, Naparstek 10, „85" 5, Birzuła 10, „Orłow" 20, K.K. 10, H.Z. 2, R. 10, C. 10, O.S. 5, dobre słowo 5, Stalin 10, „3T" 2, B.B. 5, H.S.15, Semafor 5, Judym 30, H.W. 62.50, E.b. 10, Gik V 10, Łacz 3, F.K. 3, musiał św. 2, Dominik 10, M.H. 10, Wandal 12, Andrzej 32.50, Róża 25, Krawiec 5, Stal 5, Ligur 5, Kik 5, Wiesław 20, Szeik 10. Razem. 1598 zł,

Na cele specjalne: Znicz 50, O.W.P. 5, Franciszek 300, A.p. 30, Winnica 250, Ewa 80, Victory 30, Hz Rzeszy 5, Verity 125, Lady 20, Znalezione 5, „Amen" 100, Nuno 5, Kasa 15, Parabellum 37, Grzmot 5, №721 5, Kowal 2, O.J. 10, Zbój 10, Ryś 5, Choleryk 1, Izolator 4, Królik 5, Wisłowski 10, Rabski 10, Rower 5, Wis 10, Zintek 5, X 5, Choleryk 3, Podkowa 5, Artur 12, C.K.M. 30, Nuno 2, Podkowa 15, Zosia 40, Koń 20, Abo 5, X 6.

Omyłkowo: Wanda 10 winno być Wandal 10.